

Posłuchaj audycji: Co nam zostało po sierpniu?

Problemem solidarnościowej lekcji historii w audycji „Klub Trójki” Piotra Legutki zajęli się dr Elżbieta Ciżewska-Martyńska, dr Krzysztof Mazur oraz Paweł Grad. Audycja została wyemitowana na antenie Programu Trzeciego Polskiego Radia w czwartek, 30 sierpnia.

„Dopóki ze sobą rozmawiamy z szacunkiem, ciepło, szczerze, miło, a nie z bezmyślną, tępą siłą – przetrwamy” – śpiewał bard „Solidarności”, Wojciech Młynarski. Co więc przetrwało z tamtych rozmów, porozumień sierpnia 80'? Gdzie można znaleźć wielkiego ducha tamtych czasów – w miejscach pracy, umysłach robotników i przedsiębiorców, czy może już tylko w muzeum?

W emitowanej 30 sierpnia audycji Piotr Legutko zapytał o „Solidarność” wczoraj i dziś badaczy młodszego pokolenia. Dla Elżbiety Ciżewskiej-Martyńskiej znajomość dziedzictwa „Solidarności” jest absolutnie koniecznym do zrozumienia dzisiejszej polskiej rzeczywistości, która czasem w niewidoczny sposób, ale jednak w sporej mierze jest ukształtowana przez idee Sierpnia 80'. Z perspektywy socjologa uzasadnioną okazała się teza, że na przykładzie fenomenu Solidarności ujawnia się nieobliczalność zjawisk społecznych. – Zachwycił mnie spokój tych robotników, poczucie i głębokie przeświadczenie, że wiedzą, w czym biorą udział. W bardzo ułomnym języku wyrażali bardzo głębokie kwestie – mówiła dr Ciżewska-Martyńska.

W filozoficznym ujęciu Pawła Grada, wielkim osiągnięciem myśli solidarnościowej było wskazanie na problem godności pracownika. Chcąc być prawdziwą wartością w życiu człowieka, praca musi nieść ze sobą pewien sens, być nie tylko źródłem prywatnego utrzymania, ale i rozwoju społecznego. – Ważnym elementem tego doświadczenia, o czym już wtedy mówiono, jest poczucie, że wreszcie można nazywać wydarzenia, życie społeczne, to, czego jako społeczeństwo pragniemy takim, jakim jest – podkreślił Paweł Grad.

Przywrócenie bogactwa „Solidarności” dla współczesnej Polski poprzez jego reinterpretację postulował Krzysztof Mazur. „Solidarność” pokrywa się kurzem zapomnienia nie dlatego, że jej doświadczenie jest już bezużyteczne, ale dlatego, że brakuje młodych polskich artystów, pisarzy, twórców kultury którzy podjęliby trud opisanie jej w nowym, zrozumiałym języku. Ruch solidarnościowy może posłużyć za model „turkusowej organizacji”; potrzeba tylko, aby ktoś go jako takiego umiejętnie przedstawił. – „Solidarność” była zdecentralizowaną strukturą, która się samoorganizowała, o bardzo demokratycznym mechanizmie reprezentacji, wszystko oparte o pojedyncze zakłady pracy – wyjaśnił dr Mazur.

Na ciąg dalszy dyskusji z udziałem znawców problematyki „Solidarności” zapraszamy Państwa serdecznie już 4 września do Centrum Prasowego Foksal!

Zachęcamy do wysłuchania całej audycji na stronie Programu Trzeciego Polskiego Radia.



PRZERWANA LEKCJA SOLIDARNOŚCI?

doświadczenie pokoleniowe jako problem polityczny

04/09/18
WTOREK

Centrum Prasowe
Foksal // Foksal 3/5

18:00